

Niektóre mianowicie płyny organiczne ulegają samowolnie pewnym przeobrażeniom, czyli zmieniają swój skład chemiczny zgoła bez obcego przyczynienia się. Sok winogron, pozostawiony w kadzi otwartej, przechodzi wkrótce w pewien rodzaj pozornego wrzenia, burzy się, wywiązując się i uchodzący z niego gaz, jakoby nam znany — kwas węglowy, a sok winogronowy zamienia się w wino, nastąpiło to tedy przeobrażenie się cukru w alkohol. To właśnie zjawisko nazywane fermentacją i nazwę tę rozciągnięto na inne, mniej lub więcej pokrewne zjawiska. Poznano dalej, że ciasto, przygotowane do wypieku chleba, przechodzi w fermentację za dodaniem bardzo małej ilości drożdży piwnych; podobnie ciasto odkryto i w innych wypadkach, zdatne je wydzielić i nazwano fermentantem, one bowiem stanowią źródło całego procesu fermentacji.

Fermenty więc są to ciała, które obecnością swoją wywołują przeobrażenia chemiczne innych substancji, same przytem przeobrażają tych nie dzieląc. Tak robotnicy wnoszą gmach z kamieni, z cegieł, z wapna; przygotowują materiał kształtujący go, układają, spajają; dzięki ich pracy z materiału tego staje gmach, w którego skład oni sami przecież nie wchodzi, ani żadnej jego części nie stanowią. Porównanie to daje nam obraz roli, jaką fermentom przypada, a w szczególności działają tak drożdże, które są fermentem, wywołującym przeobrażenie cukru w alkohol.

Człowiek wszakże są w istocie rzeczy owe drożdże, jaka ich jest natura, tego zgoła nie wiadomo. Niektórzy badacze dostrzegali wprawdzie, że stanowią one organizm, na bardzo niskim szczeblu rozwoju stojący, ale Pasteur dopiero twory te uchwycił i pracę ich zrozumiał. Drożdże składają się z drobnych bryłek kulistych lub jajowatych, które się mnożą przez pączkowanie, a pod wpływem ich życia sok winogronowy, albo raczej zawarta w nich glukoza, czyli cukier gronowy, rozpada się na kwas węglowy i na alkohol. W cieczy cukrowej komórki rozwijają się z zarodków, które zresztą takimiż samymi są komórkami; zarodki na powierzchni łodyg i jagód winogronowych lub też muszą być sztucznie do cieczy dodawane. Rozradzają się przez pączkowanie, a gdy dochodzą do pewnego rozwoju, młode komórki oddzielają się od komórek macierzystych. Cukier stanowi pokarm takiej komórki drożdżowej, chłonie go z roztworu i wydziela w formie zmienionej, rozszczepiając go na alkohol i kwas węglowy. W zastosowaniu do naszych potrzeb praktycznych korzystamy z obu tych produktów. Przy fabrykacji wina lub piwa idzie o uzyskanie alkoholu; przy wypieku chleba korzystamy z kwasu węglowego, który jako gaz, sprowadza rośnięcie ciasta.

W rzeczywistości działalność życiowa komórek drożdżowych bardziej jest zanawiana, nie ogranicza się na wytworzenie tylko wspomnianych dwu produktów: alkoholu i kwasu węglowego, ale pewna ilość węgla, wodoru i tlenu, wchodzących w skład cukru, przetwarza się w w białonik, tłuszcz i inne substancje; drożdże nadto zawierają w składzie swoim materiały azotowe i ciała mineralne, a to wszystko składa się w zagmatwany proces chemiczny.

Badania te Pasteura nad fermentacją rozjaśniły bezspornie kwestję t. zw. samorodztwa istot, która niegdyś silnie roznamietana przynosiła. Przed trzydziestu laty wielu naturalistów sądziło, że ciecz fermentująca, same swe żyłki fermentacyjne wytwarzają, a doświadczenia nie dosyć ścisłe, pozorują na ich korzyść świadczą. Pasteur wszakże wykazał, że w cieczach należących do wyjątkowych, ochronionych od kurzu i od dostępu powietrza przejętego zarodkami, żyłki nigdy się nie okazują, fermentacja nie występuje. Życie rozwija się jedynie z istniejących już zarodków, żadnego objawu samorodztwa nikt nigdy nie widział. Pasteur ścisłością swych metod zagwoździł wszelkie działy przeciwników.

Po nad to wszakże usługi, z których przemysł skorzystał, o wiele donioślejsze miały znaczenie odkrycia dalsze, do wadzące są również epidemiczne i zaraziłowe są również spowodowane przez rozwój podobnychże drobnych, mikroscopowych tworów, wiryonów, bakterij. W r. 1870 wykrył Pasteur pasożyty, który spowodował chorobę jedwabników; w r. 1877 uchwycił bakterję karbunkulową, a zaszczepiając ją zwierzętom, zaraził je karbunkulacją. W ten sposób dowiódł, że choroby zaraziłowe są dziełem mikrobow, a zbadanie innych jeszcze chorób winoszek ten potwierdziło.

Niezmiernie wagi jest dalej zastosowanie metod Pasteura do chirurgii. Olbryzmia śmiertelność, jaką pociągają za sobą operacje chirurgiczne, okazała się następstwem ataku zarodków mikroscopowych, doprowadzanych przez powietrze, przez wodę, przez samych wrzecz operatorów i ich narzędzia. Rozpoznano groźne to twory, pochwycono je, poznano sposoby leczenia ich, albo raczej powstrzymywania ich dostępu. Praktyka chirurgiczna udoświadczona się, stała się baczniejszą i wydaje odtąd rezultaty pożyteczne.

Samorodztwo chorób ustąpiło z medycyny, jak i samorodztwo istot żyjących, którego jest jedynie tylko forma oddzielna. Oświadczyliśmy sobie coraz bardziej z tem, że drobne te żyłki otaczają nas wszędzie; są one w powietrzu, w którym oddechamy, w wodzie, którą pijemy, w pokarmach naszych i w odzież. Nie wszystkie jednak, na szczęście, są nieprzyjemnymi naszymi; owszem, przeważa ich ilość wywołuje przemianę materji w pożądanym, zbawczym dla nas kierunku.

Nie odkrycie wszakże mikrobow zaraziłowych, chorobotwórczych, stanowi główną chwałę Pasteura, ale raczej walkę z nimi, wykrycie sposobów i metod powstrzymywania szkodliwej ich działalności,

wzywamy, aby usiłowania Związku gorąco poparli a mamy nadzieję, że cała jego akcja tak sympatycznie przyjęta przez miłośników naszego miasta i świata przyniesie plan jeszcze obfity! Od świata skromnych lampek, zawieszonych na ubogim kryżu padnie potężny promień hen — daleko... aż u stóp Miłosiernego, rozjaśniając i radując dusze umarłych.

Wiadomości kościelne. Archidiecezja łwowska obrz. łódź. Zamianowani: egzaminatorami prosydantami ks. Mikołaj Pawłowski i ks. Zenon Lubomęski, kanonicy kapituły metrop.; dziekanem dla miasta Łwowa i proboszczem kościoła metrop. ks. Mikołaj Pawłowski; dziekanem gróreckim ks. Zenon Lubomęski; bełskim (tymczasowo) ks. Józef Kunaszowski, proboszcz w Wąsegu. Administratorem ustanowieni: ks. Jakób Polek parafii w św. Anny we Łwowie i ks. Piotr Kaszowicz w Bełzie, dotychczasowy wikaryusz w Tartakowie. — Jurysdykcją otrzymał O. Feliks Piotrowski, zgromadzenia OO. Kapucynów w Kuskorze.

Przeniesieni księża wikaryusze: Jak Stojak z Zaleszczyk do Jazkowa, Antoni Sawicki z Gródka do Uhnowa, Michał Lachowicz z Bródów do Gródka, Adolf Prok z Toustego do Bródów, Julian Kamiński z Uhnowa do Krzywca w charakterze eksponowanego kooperatora w Mielnicy, Wojciech Tokarz, admistr. w Fürstenthalu w Wąsegu. Ustanowiony wikaryuszem przy kościele św. Anny we Łwowie O. Niedziałowski, R-formant.

Dycepcja tarnowska. Prezentę na probostwo w Przetawiu otrzymał ks. Jan Mleczko, miejscowy administrator.

Złożenie zwłok śp. ks. arcybiskupa Felickiego. Z Mielnicy telegraficznie nam pod d. 10 bm. Przywiezione z Krakowa zwłoki śp. arcybisk. Felickiego złożono dziś przy licznych udziałach duchowieństwa obu obrządków i ludności wszystkich stanów w grobowcu familijnym hr. Kozłobrodzich w Dzwiniaczu.

Bolesny cios dotknął radcę przysiężnym Dyrceki skarbu w Kluska i jego rodzinę. Wczoraj zmarła p. Kluska osiemnastoletnia ich córka Lunka.

Budowniczy p. Andrzej Gołąb ma jeszcze pretensje do autora onegdajszej naszej notki (z), że nie przytoczył szczegółów w odniesieniu, jakie ma pan Gołąb przy budowie domów, będąc budowniczym, a za razem radnym miasta Łwowa. Na życzenie p. Gołąba stwierdzamy tedy, że istniejące dotychczas konkretne zarzutów przeciw niemu nie sformulowano.

Bezpłatny kurs stenografii polskiej odbywać się będą począwszy od 15. bm. w zabudowaniu szkoły im. Mickiewicza w sali IV. kl. A, a w d. 12 razy tygodniowo w godz. od 6 do 7. wieczorem. Wykładać będzie p. J. Policki, członek komisji egzamin. dla kandydatów dla nauczycieli stenografii.

Zmarła wczoraj w szpitalu Marya Kocpa, która onegdaj na „Wulce-Panieńskiej” postąpiła Ohryli-wicz.

Napad na wka cielecia herbariarza Izaka Handa przy ul. Sobieskiego, napadł wczoraj rano z nożem w ręce notaryusz złodej Władysław Brzech. Przyresztowany pobity w drodze żłnierza policyjnego.

Kraucze MARYA Bukartyk, skradła swój służbowy wózek i. Maryi Eckert 100 zł. w gotówce i zbiegła ze służby. — Na Zamiatywoie skradziono Marciniowi Spaler z otwartego mieszkania starożytniejsze korale wartości 275 zł.

Dorożkarz nr. 276 Ignacy Olej jadąc szybko wczoraj ul. Karola Ludwika, przebił skrzydłem dorożki konia tramwaju konno.

Sprzeniewierzenie. Mozes Singer, rozwodził piawa Hermann Dreilacha, sprzeniewierzył pobraw od klienteli kwotę 38 zł. i 150 próżnych florek.

Dobry klient. Bernard Haas, fabrykant kolder, wziął „na próbę” u Izaka Fisa, właściciela handlu towarów bławatnych, sztukę atlasu wartości 60 zł. i znikł bez śladu.

Do Rapperswylu na uroczystość pogrzebu serca Kołuszki wyjechał ze Łwowa p. Kajetan Janowski celem reprezentowania przy tejże uroczystości naszego miasta.

Z Tarnopola piszą nam, iż w niedzielę odbyło się tam przedstawienie amatorskie, wykonane wyjątkowo przez przedmieszkańców na dohodę budowy wspaniałego domu dla czytelników. Odgrywał obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami „Wychowanie” Januczka. Z graczejnych najwięcej oślsków zebrał Paweł Czubaty za rolę swata, dalej Jan Dąs za rolę Semena i doskonały pełen humoru śpiew swoich kupletów, wrzecz p. Antonina Czubata, p. Marya Czubata, pp. Kazimierz Karaś i Kuczerski. Z reżyserji znakomicie wywiązał się p. Mydłowski a do powodzenia wieczoru przyczynili się wielce ks. kanonik Gromnicki i pp. Jaskulak i Cukrowski. Publiczność zebrała się bardzo licznie, bo było do 600 osób. Po przedstawieniu eibły się wieczornica z tańcami. Dochód jest znaczny.

Z Buczacza piszą nam: W dniu 9. bm. odbyło się uroczyste poświęcenie nowej szkoły we wsi Dzwiniogrodzie, należącej do parafii Buczaczkiej. W uroczystości tej wzięła udział prawie cała wieś. Po dokonaniem poświęceniu przemawiali do włościan: ks. Gromnicki i starosta Schult. Należy za zaznaczyć, że tamtejsza nauczycielka p. Chodźka z takim poświęceniem pracuje, że zasługuje na miano matki dzieci wiejskich. Do niedawna straszne ciemności panowały w tej wiosce; kilkunastu pobyt jej w Dzwiniogrodzie zmienił całą wieś do niepoznania. Wpływem swoim działa nie tylko na młode latorobki, ale także na starszych, którzy każdej niedzieli gromadzą się w szkole, gdzie im odczytuje książki moralnej i naukowej treści. Ono patriotyzm prawdziwy i dobrze zrozumiany, oparty nie na ozyczych słowach, ale na cichej a skromnej pracy. Gdybyśmy więcej mieli takich powołań h pracowniców i przy nich wie, toby się wkrótce odnowiło oblicze ziemi, nie narzekalibyśmy na ciemności ziemskie, panujące jeszcze po wioskach; nie podwyższony p-ny, ale oicha praca i chrześcijańska wytrwałość dokonuje cudów.

Z Tłumacza piszą nam: Przed kilkunastu dniami grono członków kasyna zgromadziło się w tym celu, aby oddać w ręce inspektora podatkowego p. Antoniego Emisbergera, który przeniesionym zo-

stał do Wadowic. W poganianiu prócz członków kasyna brali udział urzędnicy politycy, sądowi, tudzież urzędnicy podatkowi. P. starosta Saloman wymownie podniósł zalety p. Emisbergera, który jako urzędnik umiał pogodzić obowiązki urzędu z obywatelstwem. P. Jahn, właściciel Tłumacza, przeszedł kasyna, podniósł zalety p. Emisbergera jako byłego gospodarza kasyna. Wszyscy zgadzali się z prawdziwym zalem, życząc mu w Wadowicach najlepszego powodzenia i pozyskania wśród grona tamtejszych obywateli takiej sympatyj, jaką się cieszył w Tłumaczu. Dla upamiętnienia zaś chwili podęgnięcia, ufundowano za inicjatywą p. Cz. drugie z rzędu stypendyum w kwocie 100 zł. rocznie dla ucznia gimnazjum cieszyńskiego. Pierwsze zaś powstało za inicjatywą naczelnika sądu p. Sz i inspektora podatkowego p. D. przed kilkunastu dniami. Świadczy to o obywatelskiem poczuciu członków naszego kasyna.

Pomnik Mickiewicza. Z Tarnopola donoszą: Pomnik Mickiewicza, data Dykasa został w zeszłym tygodniu ustawiony na nowo utworzonym placu przy ulicy Mickiewicza tak, że już od bramy dworca kolejowego jest widzialny. Na odpowiedniej tarasie wznosi się piedestał o formach szlacheckich, wysokości trzech metrów z kamienia trembowelskiego, koloru różowego; na nim prawdziwie okazała, stojąca postać Mickiewicza z białego kamienia tarnopolskiego wysokości 2,20 m., otoczona z trzech stron płaszczyznami o pięknych naturalnych fałdach; lewą rękę trzyma na pierści, w prawej zwój papieru.

Figura celuje tak pomysłem, jak wykonaniem w szczegółach; ale już naderaz estetycznie wygląda głowa, wzniesiona trochę do góry i zachowująca rysy wiejszcza z nierówną powierzchnią. Całe dzieło świadczy o gruntownych studiach, sumiennosci i wysokiem poczuciu artystycznym twórcy. Ale też za to został on, chociaż nie materialnie, to moralnie sownie wynagrodzony; bo gdy tylko ustawili figurę Mickiewicza na postumencie, rozległ się ogólny zachwyt i powinszowania, co bardzo wiele znaczy u nas, którzy najpierw wyszukujemy sceptyczeń błądów i niedostatków i dopiero ni lubimy poddawać się entuzjazmowi. Komitet pomnika zaś na podziękowanie Dykasiemu przysłał bukiet, w którym wzięto udział kilkudziesięciu najwybitniejszych osobistości Tarnopola, a przewodniczącym komitetu p. A. Promiński notaryusz w pięknych gorących słowach, dziękował Dykasiowi za znakomite dzieło i życzył pomyślenia w dalszych jego pracach.

Cholera. W dniu 10 bm. zmarła na cholera w Strusowie, pow. trembowelskiego, jedna osoba; w innych miejscowościach zakończonych nie zaszły żadne zmiany.

Stracenie. Z Pragi telegrafują pod d. 11 bm. Działają rano stracono na podwórzu tamtejszego sądu krajowego, górnik Antonie Hoffman, który zamordował inspektora górniczego i ranil ciężko starszego nadzorcę górniczego. Delikwent nie przyjął poobied religijnych i stojąc pod szubienicą wydał okrzyki zawierające znamiona zbrodni stanu.

List Leona XIII. Uprzejmość *Revue des Revues*, zawiadująca warszawski *Kurier Codzienny* list Ojca św., nadałaby mu przed umieszczeniem go w samej *Revue*. List ten budzi pewne zainteresowanie, gdyż pisany był przed 20-letnim urodzinami, jeszcze przed wstąpieniem do akademii duchownej, nie marzącę wówczas, że kiedyś zostanie Namiestnikiem Chrystusa. Szczegółem charakterystycznym listu jest waga, jaką Leon XIII w wieku młodzieńczym przywiązywał do wylegitymowania swego szlachectwa. Rodzina Peccich, jak wiadomo, nosi tytuł hrabiowski, z którego ojciec Leona XIII, jak pozwala się domyślać brzmienie listu, wcale nie korzystał.

Do brata Jana Baptysty w Terrasine. „Byłżeś zdrowy zapewne, nie otrzymałszy przez ostatnią pocztę listu odemnie, ale powodem milczenia nie była bynajmniej niechęć. Nie widziałem, pod jakim mam piśmiennym adresem, oto powód opóźnienia. Dopiero list, otrzymany w piątek, uświadomił mi istnienie twój. Przeproszę cię, że nie wysłałem ci listu, który dostałem od twój, wpływło na zmianę twego zamiaru, udania się do Terrasine, a potem, wyznam szczerze, nie miałem o czem pisać. Sam przyznasz, że korespondencja nasza nigdy nie miała na celu prawnienia sobie czołofci, ani podobną była do listów przyjaciół, pragnących wywiązać się, przywiązanie, miłość; pomiędzy braćmi byłoby to głupota — szaleństwem. Celem naszych listów zawsze było pragnienie wzajemnego poznania naszych spraw, lub obchodzących nas kwestyj nieznanych jeszcze ogółowi. Po konklawach Piusa VIII i Grzegorza XVI, które nastąpiły w krótkim czasie jedna po drugiej, w państwie wybuchyły rozruchy, a z nimi poważne obawy rewolucyj, mogącej zagrozić istocie i zamachy kryminalne — na szczęście, powstrzymane, spadły na głowy tych, którzy je wywołał. Oto fakty główniejsze, znamie ci zapewne bardzo dobrze. Przeproszę cię, że pisałem ci o spoku, panującym obecnie w Rzymie, mieście, jak gdyby uspięciem, albo opisywałem zaczęte wejście do kraju Austriaków, które zamiast być zachowane w tajemnicy, codziennie jest rozmywane we wszystkich dziennikach, — przypnę mi dajcie, że dzienniki te chodzą do Terrasine i sumiennie są odczytywane przez mojego brata — listy tej treści byłyby kopją dzienników, a ty mógłbyś ich autora uważać za głupca, piszącego, albo pisań — dążąc do wszystkiego, wybacysz moje dżwieszne milczenie. Po udzieleniu wyjaśnień powyższych spieszę zakomunikować ci, że powstał zgrupowanie się obecnie w okolicach Rimini i pozostał pod dowództwem generała Zuchi, dżertera z Mideny. Ich działania strategiczne, polegające na grupowaniu się w jaknajwiększej ilości, rodzą przypuszczenia opeoru zawziętego. Przepuszczał nimi punktami walki są forty: la Calceola i d'Anone. Ricci, miejscowość z tak wielką energią broniąca sprawy, zostaje na dwa lata zwolniona od wszelkiej kontrobcy, mieszkańcy korzystają będą z przywilejów obywateli rzymskich. Syn Ludwika Bonaparte, walczący w charakterze wodza powstańców, został przez naszych ożko raniiony w nogę, a w kilka dni po tem zmarł w Ferouse. Nigdy nie wogimiałem ci o

naszym tytule szlacheczkim. Przepuszczasz zapewne, iż zapomniałem o sprawie, którą w październiku walcem ci tak gorąco. W tych dniach w bibliotece rzymskiej kilka godzin zniósłem się nad rękopisami, pragnę bowiem zadośćuczynić twemu żądaniu i odpowiedzieć, jaki jest herb Peccich z Sienny. Jeden z moich przyjaciół wrócić udzielił mi stosownych objaśnień. Dziwi się jednak, że iaktkolwiek obiecałeś przysłać mi drzewo genealogiczne, nie wspominaś nic o tej sprawie, tak gorąco mnie obchodzącej. Z niecierpliwością czekam odpowiedzi, sam bowiem przyznałem, że przeprowadzenie tej sprawy może mi przynieść korzyść niemałą. Próżnieś to bezwzględnie, ale oż robić, gdy ludzie tak wielką do tego przywiązują wagę. Pragnęłbym również, ażebyś w możliwie krótkim czasie odpowiedział mi, jakie są zapatrywania ojca co do zamierzonego mego wstąpienia do akademii duchownej? Kilka dni temu złożyłem z ks. Froimontem wizytę mgr. Fossi; rozmawiał z nami w ciągu dwóch godzin. Przesłał oknoy tobie, ojcu, oraz całej rodzinie. Jestem również upoważniony do przesłania ci podrzewienia w imieniu mgr. Belli; śmierć Grzegorza XVI bardzo go zasmuciała, ale zdaje się, iż pocieszył go wybór Piusa IX. Pobyt twój w Terrasine trwa już bardzo długo, ale korzystaj z pięknej pogody i nie powracaj, dopóki nie pozbedziś się cierpienia. Kochaj mnie i wierz w moje przywiązanie. PS. Wdrwidziścia dni upłynęło od czasu, gdy posłałem ojcu pół fanta prochu w najlepszym gatunku. Dnieś mi, czy jest rzeczywicie dobry. *Gioacchino Peccich*.

Rzym, 28. marca 1831 r.

Zapomniane państwo. Wszystkie podręczniki geograficzne powinny być uzupełnione, zapanowały bowiem zupełnie o jednym państwie europejskiem, a mianowicie o Rzeczypospolitej Tawolawy na wyspie tegoż imienia, w pobliżu północnych wybrzeży Sardynii położonej. Król Albert sardyński odstąpił w r. 1833 panowanie (*soveranitat*) nad tą wyspą rodzinie Bartholoni, której głowa domu Paweł I. panował około lat 50. Po jego śmierci mieszkańcy Tawolawy odmówili jego synowi unania, obwołali Rzeczpospolitą i ogłosili konstytucję wedle nowoczesnego pokroju. Nowa Rzeczpospolita wysłała natychmiast depntację do rządu włoskiego celem notyfikacji zmiany rządu. Wtedy nie przeziwił tenże zarzuć. Prezydent Rzeczypospolitej Tawolawy jest wybierany co lat 10. Kobiety mają prawo wyborcze. Całe państwo liczy mieszkańców... 168.

Zarząd Związku katolickich Towarzystw i zakładów dobroczynnych udziela informacji w sprawie oświadczenia grobów krzyżem z 4 lampkami w k. k. Cmentelni katolickiej w r. 120 II. piętro od godz. 5 do 7 po południu.

Wybory uzupełniające do zarządu zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Łwowie w miejsce ustępujących członków odbędą się dnia 16. lutego 1896.

Walne zgromadzenie „Związku naukowo-literackiego” odbędzie się we czwartek o godz. 7 wieczorem.

„Gwiazdy” W niedzielę d. 13 bm. odbędzie się w Stow. ręk. lwow. „Gwiazdy” przedstawienie amatorskie. Członkowie Stow. odegrają: „Sen w jęczmie”, melodramat w 5 aktach H. Müllera, przerobiony przez L. Śliwińskiego, z muzyką K. Krawera, Początek o godz. 7 wieczorem.

Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę 12. b. m. o godz. 6. wieczorem w sali V. uniwersytetu.

Repertuar teatralny. Dziś w sobotę po raz szósty „Pan Bigelhoff” krotoczwila ze śpiewami w 4 aktach Prudensa i Anthony'ego.

OFIARY. WP. T. Fedorowicz z Klebanowki przysłał na gimnazjum polskie w Cieszyne 21 zł. 60 ct. t. j. kwotę, która pozostała z pikniku urzędzonego d. 2 bm. po wyborach z większej własności.

Na gimnazjum polskie w Cieszyne złożono w administracji *Gas. Nar.* wygrana w karty kwotę 3 zł. 44 ct.

Głosy publiczności. (Hubryka płatna po 50 ct. za wiersz drobnym drukiem)

Wyszczególnienie. Panu Benedyktowi Herli, właścicielowi dobr na zamku Golltsch pod Gombocz, który już w miesiacu lipcu na wystawie wyrobów sztuki i przemysłu w Berlinie za swój koniak otrzymał dyplom i złoty medal, przyznano obecnie także i na paryskiej międzynarodowej hygienicznej i spożywczej wystawie jednogłośnie wielką nagrodę, dyplom i złoty medal.

Otwarcie gimnazjum polskiego w Cieszyne.

(Telegr. „Gas. Nar.”)

Cieszyn 10. października.

Wczoraj wieczorem, jako w przeddzień otwarcia gimnazjum polskiego, we wszystkich klasach, do których tylko dotarła wiadomość o naznaczonej na dziś uroczystości otwarcia roku szkolnego, bito z moździerzy i palono ognie do późnej nocy. Dziś z rana dokoło miasta znów gęste odezwały się strzały. Z pięknie przystrojonego gmachu gimnazjalnego powiewała chorągwie w barwach państwowych i narodowych. Przybyli liczni goście i delegacje z poza Ślązka. Usposobienie podniosłe i radosne.

O godzinie 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, o godzinie 10 w kościele ewangelickim.

W pierwszym wypowiedział kazanie ksiądz posł. Ignacy Święty w drugim ksiądz dr. Jan Pindor. Obj. mowy podnosił ważność chwili, tłumaczył powody założenia gimnazjum polskiego i wyjaśnił dobrodziejstwa, jakie nowa gimnazjum przyniesie ludności naszej.

Po nabożeństwach udano się do przystrojonej sali w gimnazjum, gdzie się odbył właściwy akt otwarcia i rozpoczęcia roku szkolnego. Wiele publiczności stało na schodach, bo w sali zabrakło miejsca. Po krótkim podwośnem przemówieniu księdza Świętego, który oddał gimnazjum i młodzieży szkolną pod opiekę dyrektora, przemówił następnie do młodzieży i publiczności dyrektor Parylak i zakończył okrzykiem na cześć cesarza.

Wielkie wrzawienie zrobiło świetne przemówienie dyrektora Trzaskowskiego w imieniu przybyłych na uroczystość radaków, zakończone okrzykiem na cześć Macierzy szkolnej.

W końcu przemówił w imieniu polskiej młodzieży akademickiej Władysław Michajda, poczem zakończyła się uroczystość odśpiewaniem hymnu ludowego.

Całą uroczystość cechowała powaga i nastroj podniosły. W mieście spokój zupełny. *Silesia* powitała otwarcie gimnazjum polskiego nienawistnym artykułem wstepnym, wyrzucając Galicji popieranie polskich usiłowań na Ślązku.

Nadeszło mnóstwo telegramów powitalnych.

KRONIKA.

Łwów dnia 11. października

(mg) **Zaduszk.** Komitet związany w poprzednim roku a mający w celu uformowanie w duchu prawdziwie chrześcijańskim ciał zmarłych w dniu zaduszym — już rozpoczął i w tym roku swoją działalność. Przynać należy, że trafnie pomyslane a pięknie poczęte dzieło zaszczepienia idei prostoty i rzetelnej powagi na grobach drożych nam istot szczególnie się zaczęło z chrześcijańską misją łagodzenia nędzy ludzkiej i spieszności z pomocą maluczki. Krótką uwagę nawigujemy do podanej onegdaj w dziennikach wiadomości, iż pomieniony komitet w sprawie obchodu zadusznego udziela informacji w lokaln. „Czytelnik katolickiej” (Rynek I. 20. II. p.). Leż między wierszami suchej wiadomości informacyjnej można wiele odczytać. Mimowoli kieruje się bieżącymi myślami ku myślowi, na których zwiędłe liście jesienne zapowiadają nadchodzące święta umarłych. Ob. święto to nie zostało sprafanowane próżnością i chęcią błyszczącego nam nawet, gdzie groby przypominają słowe „memento mori”. Ob. niemiarą rozrzuć na blichir chwilowy w zbytkownem wieńczeniu i świeżeniu tych grobów mardze skierowała się ku ulceni. gdy i otarcie łez rzeszom ubogich. Zażalek Tow. dobr. dostarcza po temu sposobem, ofiarując skromnie oświecone krzyże w zamian za jałmużnę. Wszystkich ludzi dobrej woli

najlepszy podręcznik, geografii kraju; on upoważnia niewiasty do noszenia pantalonów po za domem, manielem i łazienką; on to stał się częścią składową nowoczesnego życia; dzięki jemu złodzię wynaleźli nowy sposób kradzieży.

Nie skończylibyśmy, gdybyśmy chcieli wyliczać wszystkie zmiany, jakich w życiu codziennem dokonał bicykl w ciągu lat kilku, najwyżej kilkunastu. Znaszaj się nawet stalowego rumaka wielbiciel, który twierdził, iż człek z nieczystym sumieniem, nigdy nie zastępuje w sporcie kółowym. Kto wie, czy entuzjasta bicyklowy nie ma po części racji. Najgorsze myśli przychodzą do głowy człowieka, który się nudzi.

Otoż człowiek, będący w posiadaniu bicykla, nudzi się rzadko; kto zaś odziedziczył przez kilka godzin „pedałuj”, ten zachęca się krajobrazami, wzgórzami i fantazją swą wrażeńiami, to zaś wszystko razem wzięte wpływa dodatnio na stan łóżka, wiatroby, śledziona, wesoły humor i — uczciwość. Kto przez kilka godzin walczy z dziurami w szosach i utrzymuje pneumatykę w należytym sprężystości, ten z maniejszą werwą wypowiada walkę ludziom i rzeszom.

Zwóćmy jeszcze uwagę na szczególny pierwszorzędny: bicykl wprowadza czynnik nowy do... literatury. To nie paradoksy, to prawda. Jak wiadomo, młodzież dostarcza piśmiennictwu tematu „wielkiego”, nie starzającego się nigdy mimmo tylokrrotnych powtarzań i prozobek formalnych. Dziś, w końcu XIX wieku, najwytrwalsi piemy miłośnicy pisząją ręce w zwątpieniu. Wszystko już było! Wszystko już było! Pożyczyć, wyliczyć, humorystyka wrzecz wypracowała zda się wszystko, co kiedykolwiek było do powiedzenia o miłości. Analizatorowie, malarze i fotografowie serca ludzkiego wyzerpali już wszystkie „pasyki widzenia” i „kuty obserwacji”. Opiniotę do biedne serce ludzkie ze wszystkich stron. Skatologowano już wszystkie porazy, jakie kiedykolwiek przybrał chankowie od początku świata. Widziliśmy już miłość pieszą, miłość na koniu, miłość w dorozie, miłość w wagonie, miłość w sankach, miłość w górnictwie, a nawet w prostej łodzi rybackiej. Wszystko już było! Wszystko już było! Nie, nie wszystko już było: przez lat kilka, kilkanaście (kilkaset?) oglądając raz będziemy miłość na — bicyklu.

Faktem jest niezaprzeczonym, że bicykl wkroczył już do literatury, zajęł miejsce w fejetonie, gdy dotychczas niedawniał się skromnym miejscem na czwartej stronie dzienników. Pisarzewzorowi poświęcają mu już swoją promyiskrzęcają się błyskami dowcipu; humorysty od dawna już poświęcili mu dowcip i satyrę; niezdążyć lirycy pójną z prądem ogólnym i unieśmiertelnia bicykl w liroye.

Wyjdzie bez wątpienia na dobre bicyklowy, ale czy wyjdzie na dobre literaturze? Bądźco bądź, jest to maszynama, niepozorna, do „wielkich namiećści i wielkich czynów” niezdolna. Okłanwiusz Feuillel umarł w sam czas. Głoby teraz robiły feuilletowskie bohaterki i wierzchowcami, których powieściopisarstwo heroinom swoim nie żałował? Amazonki ustępują miejsca cykliste ze szkoda dla małowalności opisów. Któż nie zna „Julji de Tréceour”; kto nie pamięta sceny końcowej tego romanu? Panna de Tréceour, znużona i znużona życiem, postanowiła rzucić się do morza. Wybierając skalę bardzo wysoką, wznoszącą się na paręset metrów nad paręsetmetrową równie głębłą oceanu. Potem kate otworzył ulubionego swego wierzchowca, pieszego anglosaraba, wsłada na rumaka i pędzi galopem. Już, już jest na szczycie skały. Jeszcze krok — ochłan! Słychać świsł aspreruty, chloszczęcej boki konia. Wspaniale zwierzę hroni się, jak może, bo niema pzyczyzny u mierzenia z miłości; staje dęba, cofa się wspania. Wrzeszcie zmuszony wędziłem i szpicrutą, skacze a po chwili słychać plusk, sprawiony przez upadek dwóch ciał do morza. To okropne, ale i malownicze.

Dziś panna Julia de Tréceour prawdopodobnie wsiadłaby na bicykl. Mówcie, co chcecie, ale rzecz straciłaby na plastycie i wyrazistości. Skończyły się również owe romantyczne galopy pod cieniem drzew, skończyły się romantyczne oświadczenia, wygłaszane w szalonym biegu pedacych obok siebie rumaków. Dziś romanś współczesny zdobędzie się co najwyżej na scenę następującą:

„Panna X. i pan Y. „pedałowali” obok siebie po alejach parku, wysypianych szabrem, zrównanych welemparowym.

„Dziwczę, którego szerokie pantalonki zwąwa igrały z wiatrem, siedziało na maszynie „Triumf”. Młodzian zgrabnie zarysowany, w obcisłej wełnie, posiadał „Brennabora”, jako marki solidniejszej.

„Ranek był bardzo piękny. Słońce po przez liście drzew przydrożnych rzucało na szosę plamy nikłowe. Co mówili do siebie młodzi? Bóg ich wie! Pedalił tak szybko, że słów nie można było odróżnić.

„Raptem panna skrzywiła arystokratycznego kroju noskiem, wyjęła z kieszeni pantalonów eszoryk i zadała cios gumie swego towarzysza.

„Guma westchnęła cicho i opadła... Rower stanął.

„Ale pełen dziwoności młodzian nie dał się zbić z tropu przeskodzie tak fatalnej. Potrząsnął eszapeczką jedwabną w stronę odjeżdżającej piękności i zawołał:

— „Okrutna! Naprawdę stawiasz mi na drodze przeszkody nieprzełamane! Tu, w torobce mam wszystko potrzebne do wyściga gumy. Za parę chwil dogonię cię z pewnością.

„Pochylił się i z zapalem zaczął wydymać gumę pompką. A ona, uśmiechając się ciągle, pedałowała i pedałowała z wibrum w zawody.

Obrazowe, bo obrazowe...

Ostatnie wiadomości.

Centralny komitet przedwyborczy odbędzie we wtorek dnia 15 b. m. o godzinie 5 popołudniu w gmachu Towarzystwa kredytowego. Na porządku dziennym: Zatwierdzenie zgłoszonych wniosków komitetów powiatowych w sprawie wyborów do Rady państwa z okręgu Buczacz-Czortków i z okręgu Przemysko-Dobromil-Mościska.

Wybory do sejmiku krajńskiego odbędą się z gmin wiejskich 21, z miast 25 i z wielkiej własności 28 listopada.

Na ostatniej sesji uchwalili Sejm wniosek postać Stanisława hr. Dzieduszyckiego, polecił do Wydziału krajowego wypracować ustawę o przymusowym tępieniu myszy polnych i przedłożył Sejmowi wezwanie do rządu, aby w ustawie w życie wejść, zarządził w drodze rozporządzenia w porozumieniu z Wydziałem krajowym przymusowe tępienie myszy polnych. Również polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby rozszerzył działalność swą w kierunku wyszukiwania najskuteczniejszych środków dla niszczenia myszy polnych.

Wykonując końcową uchwałę Sejm, postarali się Wydział krajowy za pomocą kilkumiesięcznych doświadczeń, przeprowadzonych w pracowni bakteriologicznej prof. dr. Szpilmana, przy współudziale p. Suchaniewicza, krajowego naczelnika weterynaryi o zbadanie wszystkich dotychczas w świecie znanych środków tępiących myszy polne.

Wynikiem tych doświadczeń jest przynajmniej pierwszeństwo zarazkowi tyfusowemu Löfflera, który je najpewniej zabija doświadczenia w ciągu 8-15 dni, nie niszcząc wcale życia i zdrowiu ludzi ani zwierząt. Pracownia prof. dr. Szpilmana zajęła się na koszt kraju produkcją tego zarazka na większą skalę, tak aby w obecnej porze, najpóźniej w październiku, można było wycisnąć ewentualnym zamówieniem z całego kraju przy cenie o połowę mniejszej od tej, jaką biorą pracownie bakteriologiczne zagranicą. (Porcja zarazka na 1 morg średnio 1/4 kłosa dotknięty, kosztuje loco Lwów bez opakowania 25 ct.; przy silnym rozmażaniu się myszy dwa razy tyle).

Mając w ten sposób zapewniony tani i pewny środek tępienia myszy, wezwał Wydział krajowy wydział powiatowy, aby bezwzględnie zawiadomiły wszystkie gminy i obszary dworskie w powiecie, o konieczności dotknięcia, że Wydz. kraj. w myśl uchwały Sejmu udzielił będzie potrzebnej ilości zarazka na myszy obszarem dworskim po własnej cenie produkcyjnej, gminom zaś zbiorowo na grunta wiejskie darmo.

Do gmin bardzo silnie kłębą myszy dotkniętych będzie Wydział kraj. wedle swego uznania delegował weterynarza kraj. do fachuwego pokierowania akcją ratunkową.

Wedle telegramu Nowego Wrocława z Władystoku, wychwały stamtąd do Mandżurji trzy partye inżynierów dla przeprowadzenia studiów nad wykniecie linii kolejowej przez Mandżurję. (A więc na terytorium chińskim.)

Biskup Strossmayer wystosował do bana kroczyńskiego, w którym na prośbę uniewinnia swoją przeszłą nieobecność podczas przyjazdu cesarza brakiem zdrowia i bardzo podszłym wiekiem.

Z Konstancji donoszą: W odpowiedzi Porty na ustne przedstawienia ambasadorów są wytknięte pewne niedokładności onego i nieprawdziwe przedstawienia pojedynczych faktów na niekorzyść rządu tureckiego w ogóle jednak odpowiedź jest pełna taktu i uprzejmości. Dragomani ambasady czynią usiłowania

nia w celu dobrowolnego opróżnienia kościołów przez ludność ormiańską. W Trebizondzie rozrachy są już zupełnie słuźmione.

Wedle doniesień londyńskich, Porta przyjęła żądania ambasadorów co do reform, ale z pewnymi zastrzeżeniami. Mocarstwa trwają przy żądaniu natychmiastowego ogłoszenia dekretu tych reform i mianowania specjalnej komisji śledczej co do mordów i okrucieństw popełnianych przez ludność i władzę wykonawczą; w komisji tej muszą zasiadać delegaci mocarstw. Wszelako jak słychać miała Rosya dać Porcie do zrozumienia, że tylko pozornie przyłącza się do demonstracji mocarstw, że jednak nie zgodziłaby się na żądane przez nie środki. Od d. 9 b. m. ma już panować spokój w Stambule.

Frankfurter Ztg. donosi, iż pomiędzy ks. Ferdynandem bułgarskim a jego żoną powstały poważne różnice co do przebrzeżenia ks. Borysa na prawostawie. Księżna i jej rodzina, oparci na intertęczy ślubnej, nie chcą na to pozwolić.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 11. październik. Antoni Leżański, rada sądu kraj. z tytułem i charakterem rady wyższego sądu kraj., dalej radcy sądu kraj. Adolf Podlaszecki we Lwowie, Tomasz Kolasiński w Samborze i Antoni Spędakiowski we Lwowie zostali zamianowani radami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Adjunkt sądowy Skrowaczewski w Kaluzju otrzymał przy sposobności przejścia w stały stan spoczynku złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń d. 11. październik. Mówią, że szef sekcyjny Rittner zamianowanym zostanie kuratorem Tesesianum.

Głoszą także, że Trautmansdorff z powodu swego podeszłego wieku przejście w stały stan spoczynku, a na jego miejsce desygnowany jest szef sekcyjny w ministerstwie oświaty hr. Latour.

Wiedeń d. 11. październik. W konserwatywnych pismach pojawia się znnowo pogłoska, którą często słyszeć można było pod koniec ostatniej sesji Rady państwa i o której wówczas donosiłem, a to, że Hohenzollern zamierza złożyć mandat do Rady państwa i zostanie powołanym do Izby panów. Kierownictwo klubu konserwatywnego ma objąć Dipauli.

Wiedeń d. 11. październik. Onegdaj minister skarbu Biliński przyjmował na dłuższej audyencji reprezentantów austriackiego stowarzyszenia urzędników kolejowych. Deputacja wyraziła ministrowi życzenia i złożyła w imieniu wszystkich urzędników kolejowych dzięki za jego bogatą w dobroczynne owoce działalność na stanowisku prezidenta kolei, na którym to stanowisku spełnił z własnej inicjatywy nie jedno życzenie personalu. W końcu prosiła deputacja, aby minister Biliński i na swoim obecnym stanowisku popierał legalne i słuszne dążenia urzędników kolejowych.

Minister skarbu Biliński odpowiedział: Cieszy mnie bardzo przychylny panów, gdyż jest to dowodem, iż urzędnicy kolejowi uważają mnie ciągle za swojego. Pożegnanie z kolejami było

baron Kletzingk tędy przejeżdżał, to ja zaraz do siebie powiedziałem... Gustaw skoczył w górę i zapytał skwapliwie: — Którędy pojechał? — Do stacyi — była odpowiedź starego.

— Czy był sam? — Żyć był głupia minę, jak gdyby chciał dać poznać, że nie wie, co znaczy to pytanie i odpowiedział, że o ile mógł wiedzieć, był sam.

Gustaw porwał za kapelusze, obiecał, iż niebawem wróci i wybiegł. Pragnienie ujrzenia Jerzego i zatrzymania jego dłoni chociaż tylko na sekundę w swojej, zmogło go w obecnym momencie, że wszystko inne w nim tego malowało...

Stacya była oddaloną o dziesięć minut drogi do rynku. Zdaleka już ujrzał powóz Jerzego, stojący przed dworcem. Nie mógł mu już uciec.

— Pan baron poszedł do poczekalni — zawołał do niego Wilhelm, który stłumione i z godnością, jak przed dwadziestu laty siedział na koźle.

Pokój był pusty, tylko w zagłębieniu okna samotnie czekał jakiś chłopczyca. Gustaw nie zważał na niego. W poręczach na stole pakunkach poznał Jerzego przybory do podróży: złoty kuferek ręczny, torbę podróżną i pudełko z kapeluszem.

Wyjeżdżał więc — na długo może... To szczęście, że go jeszcze raz przytłapił.

Czy miał pobiedz za nim? Najlepiej będzie oczekiwać tu na niego, gdzie nikt nie mógł ich widzieć.

Nikt, oprócz owego małego chłopca, który z bladej, chorobliwej twarzyki, patrzył na niego wielkimi oczami.

niem. Sojusznicy Ras Mangaszy, między tymi także król w Goggian, podniósł rokosc przeciw Menelikowi.

Berlin d. 11. październik. Post donosi: Sprawa zaostrenia pruskiej ustawy o stowarzyszeniach, jak się z najlepszego źródła dowiadujemy, nie wyszła dotąd poza rozmowy w dotychczasowych kolejach rządowych. Obrady nad projektem nowego kodeksu cywilnego zajmą jeszcze jakie dwa miesiące czasu.

Pewna pani, która w Sigmaringen złożyła egzamin dojrzałości i kilka semestrów w Zurichu słuchała, stara się o immatrykulację na tejszym fakultecie filozoficznym. Władze akademickie jeszcze się nie zdecydowały. Dotychczas mogły panie być, za zezwoleniem ministerjalnym, dopuszczane na wykłady uniwersyteckie tylko jako hospitantki.

Brussels d. 11. październik. Przybył tutaj z Berlina dyrektor niemieckiego departamentu kolonialnego i konferuje z posłem niemieckim; chodzi zapewne o sprawę kongońską, ważną także dla Niemiec.

Paryż d. 11. październik. Rochefort otrzymał podpisaną przez grupę Armeńczyków prośbę o rozrządzenie obywatelstwa francuskiego, aby się ujął za uoiśniętymi Armeńczykami. Krokiem tym nie bardzo się przysłużył Armeńczykom sprawie swojej u rząd francuski.

Dzienniki usilnie zapraszają, aby arestowany szpieg Schwartz był żywym.

Paryż d. 11. październik. Nadeszły stanowe wiadomości, że Tananarivo stolica Madagaskaru popada w ręce Francuzów i że przerażona królowa natychmiast pokój zawarła. Francya jednak nie zaakceptuje tego kraju, ale rozciągnie nad nim protektorat i w ten sposób cały rząd wyspy przejście w ręce Francuzów, którzy ostatecznie utrwalą tam swoją preponderancyę. Część wojsk francuskich pozostanie w Tananarivo, jako korpus okupacyjny.

O zwycięstwie tem Francuzów otrzymała wiadomość najpierw rada ministrów wczoraj o 7. godz. 45 min. rano, poczem zaraz wiadomość tę publikowano.

Barcelona d. 11. październik. Wczoraj rano wargnęli studenci do budynku uniwersyteckiego i głośno domagają się dymisji rektora, powybijali wszystkie szyby. Studenci katolicy wyprawili kontrdemonstracyę.

Rzym d. 11. październik. Do dnia onegdajszego nie nadeszły tu żadne ważne wiadomości z Afryki. Pochód wojsk włoskich odbywa się w spokoju. Barattieri doszedł do Antalo, gdzie zastał pozycyę, przeciw wszelkiemu napadowi, a także Menelika ufortyfikowaną. Przednie szaty wyprawili Barattieri ku Buja, aby się Ras Mangasza bokiemi nie wymknął. W Larta, skąd Ras Mangasza posiłki otrzymał, ludność buntuje się przeciw

Wiedeń d. 11. październik. Wobec doniesień, iż pomiędzy ks. Ferdynandem bułgarskim a jego żoną powstały poważne różnice co do przebrzeżenia ks. Borysa na prawostawie. Księżna i jej rodzina, oparci na intertęczy ślubnej, nie chcą na to pozwolić.

Frankfurter Ztg. donosi, iż pomiędzy ks. Ferdynandem bułgarskim a jego żoną powstały poważne różnice co do przebrzeżenia ks. Borysa na prawostawie. Księżna i jej rodzina, oparci na intertęczy ślubnej, nie chcą na to pozwolić.

Wiedeń d. 11. październik. Mówią, że szef sekcyjny Rittner zamianowanym zostanie kuratorem Tesesianum.

Głoszą także, że Trautmansdorff z powodu swego podeszłego wieku przejście w stały stan spoczynku, a na jego miejsce desygnowany jest szef sekcyjny w ministerstwie oświaty hr. Latour.

Wiedeń d. 11. październik. W konserwatywnych pismach pojawia się znnowo pogłoska, którą często słyszeć można było pod koniec ostatniej sesji Rady państwa i o której wówczas donosiłem, a to, że Hohenzollern zamierza złożyć mandat do Rady państwa i zostanie powołanym do Izby panów. Kierownictwo klubu konserwatywnego ma objąć Dipauli.

Wiedeń d. 11. październik. Onegdaj minister skarbu Biliński przyjmował na dłuższej audyencji reprezentantów austriackiego stowarzyszenia urzędników kolejowych. Deputacja wyraziła ministrowi życzenia i złożyła w imieniu wszystkich urzędników kolejowych dzięki za jego bogatą w dobroczynne owoce działalność na stanowisku prezidenta kolei, na którym to stanowisku spełnił z własnej inicjatywy nie jedno życzenie personalu. W końcu prosiła deputacja, aby minister Biliński i na swoim obecnym stanowisku popierał legalne i słuszne dążenia urzędników kolejowych.

Minister skarbu Biliński odpowiedział: Cieszy mnie bardzo przychylny panów, gdyż jest to dowodem, iż urzędnicy kolejowi uważają mnie ciągle za swojego. Pożegnanie z kolejami było

baron Kletzingk tędy przejeżdżał, to ja zaraz do siebie powiedziałem... Gustaw skoczył w górę i zapytał skwapliwie: — Którędy pojechał? — Do stacyi — była odpowiedź starego.

— Czy był sam? — Żyć był głupia minę, jak gdyby chciał dać poznać, że nie wie, co znaczy to pytanie i odpowiedział, że o ile mógł wiedzieć, był sam.

Gustaw porwał za kapelusze, obiecał, iż niebawem wróci i wybiegł. Pragnienie ujrzenia Jerzego i zatrzymania jego dłoni chociaż tylko na sekundę w swojej, zmogło go w obecnym momencie, że wszystko inne w nim tego malowało...

Stacya była oddaloną o dziesięć minut drogi do rynku. Zdaleka już ujrzał powóz Jerzego, stojący przed dworcem. Nie mógł mu już uciec.

niem. Sojusznicy Ras Mangaszy, między tymi także król w Goggian, podniósł rokosc przeciw Menelikowi.

Berlin d. 11. październik. Post donosi: Sprawa zaostrenia pruskiej ustawy o stowarzyszeniach, jak się z najlepszego źródła dowiadujemy, nie wyszła dotąd poza rozmowy w dotychczasowych kolejach rządowych. Obrady nad projektem nowego kodeksu cywilnego zajmą jeszcze jakie dwa miesiące czasu.

Pewna pani, która w Sigmaringen złożyła egzamin dojrzałości i kilka semestrów w Zurichu słuchała, stara się o immatrykulację na tejszym fakultecie filozoficznym. Władze akademickie jeszcze się nie zdecydowały. Dotychczas mogły panie być, za zezwoleniem ministerjalnym, dopuszczane na wykłady uniwersyteckie tylko jako hospitantki.

Brussels d. 11. październik. Przybył tutaj z Berlina dyrektor niemieckiego departamentu kolonialnego i konferuje z posłem niemieckim; chodzi zapewne o sprawę kongońską, ważną także dla Niemiec.

Paryż d. 11. październik. Rochefort otrzymał podpisaną przez grupę Armeńczyków prośbę o rozrządzenie obywatelstwa francuskiego, aby się ujął za uoiśniętymi Armeńczykami. Krokiem tym nie bardzo się przysłużył Armeńczykom sprawie swojej u rząd francuski.

Dzienniki usilnie zapraszają, aby arestowany szpieg Schwartz był żywym.

Paryż d. 11. październik. Nadeszły stanowe wiadomości, że Tananarivo stolica Madagaskaru popada w ręce Francuzów i że przerażona królowa natychmiast pokój zawarła. Francya jednak nie zaakceptuje tego kraju, ale rozciągnie nad nim protektorat i w ten sposób cały rząd wyspy przejście w ręce Francuzów, którzy ostatecznie utrwalą tam swoją preponderancyę. Część wojsk francuskich pozostanie w Tananarivo, jako korpus okupacyjny.

O zwycięstwie tem Francuzów otrzymała wiadomość najpierw rada ministrów wczoraj o 7. godz. 45 min. rano, poczem zaraz wiadomość tę publikowano.

Barcelona d. 11. październik. Wczoraj rano wargnęli studenci do budynku uniwersyteckiego i głośno domagają się dymisji rektora, powybijali wszystkie szyby. Studenci katolicy wyprawili kontrdemonstracyę.

Rzym d. 11. październik. Do dnia onegdajszego nie nadeszły tu żadne ważne wiadomości z Afryki. Pochód wojsk włoskich odbywa się w spokoju. Barattieri doszedł do Antalo, gdzie zastał pozycyę, przeciw wszelkiemu napadowi, a także Menelika ufortyfikowaną. Przednie szaty wyprawili Barattieri ku Buja, aby się Ras Mangasza bokiemi nie wymknął. W Larta, skąd Ras Mangasza posiłki otrzymał, ludność buntuje się przeciw

Wiedeń d. 11. październik. Wobec doniesień, iż pomiędzy ks. Ferdynandem bułgarskim a jego żoną powstały poważne różnice co do przebrzeżenia ks. Borysa na prawostawie. Księżna i jej rodzina, oparci na intertęczy ślubnej, nie chcą na to pozwolić.

Frankfurter Ztg. donosi, iż pomiędzy ks. Ferdynandem bułgarskim a jego żoną powstały poważne różnice co do przebrzeżenia ks. Borysa na prawostawie. Księżna i jej rodzina, oparci na intertęczy ślubnej, nie chcą na to pozwolić.

Wiedeń d. 11. październik. Mówią, że szef sekcyjny Rittner zamianowanym zostanie kuratorem Tesesianum.

Głoszą także, że Trautmansdorff z powodu swego podeszłego wieku przejście w stały stan spoczynku, a na jego miejsce desygnowany jest szef sekcyjny w ministerstwie oświaty hr. Latour.

Wiedeń d. 11. październik. W konserwatywnych pismach pojawia się znnowo pogłoska, którą często słyszeć można było pod koniec ostatniej sesji Rady państwa i o której wówczas donosiłem, a to, że Hohenzollern zamierza złożyć mandat do Rady państwa i zostanie powołanym do Izby panów. Kierownictwo klubu konserwatywnego ma objąć Dipauli.

Wiedeń d. 11. październik. Onegdaj minister skarbu Biliński przyjmował na dłuższej audyencji reprezentantów austriackiego stowarzyszenia urzędników kolejowych. Deputacja wyraziła ministrowi życzenia i złożyła w imieniu wszystkich urzędników kolejowych dzięki za jego bogatą w dobroczynne owoce działalność na stanowisku prezidenta kolei, na którym to stanowisku spełnił z własnej inicjatywy nie jedno życzenie personalu. W końcu prosiła deputacja, aby minister Biliński i na swoim obecnym stanowisku popierał legalne i słuszne dążenia urzędników kolejowych.

Minister skarbu Biliński odpowiedział: Cieszy mnie bardzo przychylny panów, gdyż jest to dowodem, iż urzędnicy kolejowi uważają mnie ciągle za swojego. Pożegnanie z kolejami było

baron Kletzingk tędy przejeżdżał, to ja zaraz do siebie powiedziałem... Gustaw skoczył w górę i zapytał skwapliwie: — Którędy pojechał? — Do stacyi — była odpowiedź starego.

— Czy był sam? — Żyć był głupia minę, jak gdyby chciał dać poznać, że nie wie, co znaczy to pytanie i odpowiedział, że o ile mógł wiedzieć, był sam.

Gustaw porwał za kapelusze, obiecał, iż niebawem wróci i wybiegł. Pragnienie ujrzenia Jerzego i zatrzymania jego dłoni chociaż tylko na sekundę w swojej, zmogło go w obecnym momencie, że wszystko inne w nim tego malowało...

Stacya była oddaloną o dziesięć minut drogi do rynku. Zdaleka już ujrzał powóz Jerzego, stojący przed dworcem. Nie mógł mu już uciec.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 11. październik 1895. Akcje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 221.— do 224.—. Kolej Lwow-Czern-Jaska po 200 zł. w. a. 321.— do 325.—. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 440.— do 442.—. Banku kredytu galic. po 200 zł. w. a. 210.— do 212.—. Akcyje garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 200.— do 208.—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 9675 do 9745. 5% do 100 prem. 110.— do 11070. 4 1/2% los. w 50 lat 10025 do 10195. Banku krajowego 4 1/2% los. w 50 lat 10040 do 10110. Banku krajowego 4% los. w 50 lat 98.— do 9870. Towarz. kredyt. gal. ziemak. 4% (1 emia) 9830 do 99.—. 4% los w 41% lat. 98.— do 9870. 4% los. w 66-latach 9290 do 9860 4 1/2% los. w 52 lat. — do —.

Obliży za 100 zł.: Galic. funduszu popynacji nego 4% 9720 do 9790. Bukow. funduszu popynacyjnego 5% 102.— do —. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102.— do 10270. Pożyczka krajowa 6% w. a. 105.— do 10570. 4 1/2% 10025 do 10075. 4% z roku 1891 97.— do 9770. 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 97.— do 9770.

Losy miasta Krakowa 25.— do 28.—. Losy miasta Stanisławowa 42.— do —.—. Monety. Dukaty cesarski 564 do 574. Napoleonor 950 do 960. Półimperyal 970 do —.—. Rubel rosyjski srebrny 127.— do 131.—. Rubel rosyjski papierowy 12920 do 13030 100 marek niemieckich 5850 do 5920.

Wiedeń d. 11. październik. (Telegram Gaz. Nar.) Po zamknięciu giełdy podługowej notowano. Kredyty 40275, węgierski bank kredytowy 455.—, anglobank 17725, ländersbank 27540, koleje państwowe 39350, lombardy 11325, elsbetha 230.—, akcyje ytoniowe 233.—, alpiny 103.—, renta majowa 10070, węg. renta złota —.—, węgierska renta koronna —.—, austr. renta koronna 9950, losy tureckie 75.—, unionbank 36325, marki —.—, ruble —.—.

Berlin d. 11. październik. (Telegram Gaz. Nar.) Wczorajsza giełda wczoraj: Kredyty 33962 (40230), lombardy —.—, węg. renta złota —.—, węgierska renta koronna —.—.

Frankfurt d. 11. październik. (Telegram Gaz. Nar.) Wczorajsza giełda wczoraj: Kredyty 33962 (40230), lombardy —.—, węg. renta złota —.—, węgierska renta koronna —.—.

Z rynków towarowych. Lwów 11. październik. Sprawozdanie tygodniowe izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28. wrześ. do 5. paźd. 1895 r. — bez opłaty składowej: Papiernictwo 0.— do 0.—, pszenica nowa 655 do 710, żyto stare 0.— do 0.—, żyto nowa 575 do 625, jęczmień browarny 525 do 540, jęczmień pasterny 475 do 475, owies 470 do 520, brezka 7.— do 750, kukurudza żółta 6.— do 650, gotowa 0.— do 0.—, proso 0.— do 0.—, groch do 625, soczewica 0.— do 0.—, fasola 0.— do 0.—, bobik 420 do 550, wyka 4.— do 450, koniczyna 40.— do 60.—, biał. n. 20.— do 22.—, anyż rosylski —.— do —.—, anyż płaski —.— do —.—, kminek —.— do —.—, rzepak zimowy 8.— do 9.—, rzepak letni 0.— do 0.—, inanka 0.— do 0.—, nasienie lina 0.— do 0.—, nasienie konopne —.— do —.—, chmiel 72.— do 1250, nafta zwykła 18.— do 17.—, nafta salona 19.— do 20.—, wosk ziemny —.— do —.—, spirytus 10000 litr. pr. gotowy kontyngentowy bez podatku konsumcyjnego 1370 do 1395.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Ceny zboża w Czernolowcach 10. październik. Pszenica prima 680 do 690, srednia —.— do —.—, jęczmień browarny 550 do 560, gal. nowa, y 5.— do 525, owies dworski 460 do 470, targowy 0.— do 0.—, koniczyna 825, kukurudza nowa 550 do 555, na maj-czerwiec 0.— do 0.—, Spirytus 1275 do 13—.

Frajochali do Lwowa.

Hotel Zoria. Z. Ciszeńska i M. hr. Ledochowski z Podola ros., M. Zakrzewski z Czochan, B. Łastawiecki ze Strzelca, B. Rosenstock z Czernawki, A. Chlus ze Spasa, T. Filipowicz z Hamburga, B. Zera z Odessy, ks. T. Zakorczenny z Gogor.

Stan powietrza. Pierwsza połowa ubiegłej doby była pogodna, w drugiej padał chwilami deszcz. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę dnia 12. październik. Wiatr będzie przeważnie południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sk.

Srednia temperatura około 12°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75%. Opadu nie będzie.

Dzisiaj dnia 12. październik: Maksymiliana. — Hryhorya W.

Ruch pociągów

zamieszczamy na ostatniej stronie

Nadestane.

(Za tę rubrykę redakcyi nie odpowiada.)

Podług rozporządzenia ministerjalnego z dnia 17. grudnia 1894

wolno wyroby aptekarskie oznaczać tylko nazwami, podającemi ich zawartość lub przeznaczenie.

„Gorzka tynktura żółdkowa.“

Oba te środki jednak zawierają mimo nowego nazwy zupełnie te same składniki i działają tak samo, jak dotychczas.

„R. Pserhofer“

aptekarski „pod złotym

Najmniejsza książeczka do nabożeństwa wyszła świeżo nakładem KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra WŁAD. MILKOWSKIEGO w Krakowie

PRIMUS nowy naffowy przyrząd do gotowania z r. 9— Kuchnia ta bez knota, przewyższa wszelkie inne systemy swojej praktycznością, wytworając płomień gazowy nadzwyczaj silny, bez żadnego odoru i łatwy do regulowania



M. JOSS & LÖWENSTEIN Fabryka bielizny, Praga, VII. zwracają uwagę P. T. Pnbliczności kupującej kołnierzyki, mankiety i koszule. aby zawsze żądali bielizny zaopatrzonej marką ochronną.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

ŁŻYWI na kółkach po ztr. 4, 5 i 6-50. Cieżarki i kulaski do gimnastyki po 20 ct. za 1 kg. poleca Piotr Chrząstowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Do racjonalnego pielęgnowania ust i zębów specjalna PASTA DO UST PURITAS

Mrs. Emily Reiser pierwszy i najlepiej renomowany instytut guvernantek, założony w r. 1860, Wiedeń I. Seilerstätte 19

JAN HNATOWICZ poleca nierurowne i wyprobowane środki do wyteplenia otawów domowych

Zakład wodolecznicy i pensjonat „KISELKA“ we Lwowie otwarty przez cały rok. Dr. Edmund Kowalski były kierownik i dzierżawca zakładu wodoleczniczego Jaworze—Ersdorf (Szląsk austr.)

Oldenburgi 20 krów, 20 jajówek i 5 buhajków do sprzedania po 35 cent. za kilogram żywej wagi (lub podług ugody). 7257 Wolica, poczta Krukieniec.

Wino 1892 WŁASNEGO CHOWU 58 litrów wazy, białe litr po 24 cent. czerwone po 26 cent. Probi i 2 litry opłat, za wystaniem 96 cent

FENILIN do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 60 ct.

Jedyna fabryka w Amsterdamie. Wywand Fockink FABRYKA najlepszych, holenderskich LIKIEROW SKŁAD FABRYCZNY Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.

KASY Emili Welner I., Salzkirgasse 4.

Na zimę! Waleczki do okien i drzwi, Kit do okien Gips, Cement

Ziółka antymolowe do przechowywania futer. Pudełko 30 ct.

LIEBIG'S COMPANY EKSTRAKT MIĘSNY Śluzki do natychmiastowego przyrządzenia rosolu tudzież do poprawienia zup, jarzyna, sosów i potraw mięsnych wszelkiego rodzaju.

Gustaw Hofbauer Fabryka Fortepianów WIEN. 9. Bezirk, Liechtensteinstrasse Nr. 76.

Drzewka owocowe wysokiopienne, z koronami: jablonie, gruski, śliwki, czereśnie, winogła, orzechy włoskie, tureckie, deryn, morwy i szataki

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Szafka 3 ct.

Dr. Römplerer Zakład leczniczy w Görbersdorfie na Szląsku. istniejący od r. 1875, zapewnia chorym na płuca

10 wysokich kotłów w najlepszym stanie, 1600 mm. średnicy 7 1/2 m. długości. stosowne na pomieszczenie ropy naftowej, tanio sprzedaje

10 ztr. dziennego pewnego zarobku pitała, także bez ryzyka i pewnego kapitału, także jako etat dla kobiet, które się nie chcą zająć prawnie dozwoloną rozprzedażą losów i papierów wartościowych.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. maja 1895 (czas środkowo-europejski)

Sprzedaj maszyn. Maszyny parowe od 2—80 HP, Locomobile, kotły parowe, naczyń, rezerwary, rury parowe, wentyle, transmisje i wszystkie części składowe do maszyn parowych najtaniej sprzedaje Max Taussig, Praga-Smichov, ul. Schwarzenberga 38

Wszystkie nawet najradziej naprawy askuteznie tanio, dobrze i z poręgiem trwałości — dla Lwowa i prowincji A. Zajaczkowski mechanik, Lwów, ulica Kopernika 1. 17.

Table with columns: Po Lwowa przychodzą, Pociągi pospieszne, Pociągi osobowe. Lists train routes and schedules.

10 ztr. dziennego pewnego zarobku pitała, także bez ryzyka i pewnego kapitału, także jako etat dla kobiet, które się nie chcą zająć prawnie dozwoloną rozprzedażą losów i papierów wartościowych.

Wszystkie nawet najradziej naprawy askuteznie tanio, dobrze i z poręgiem trwałości — dla Lwowa i prowincji A. Zajaczkowski mechanik, Lwów, ulica Kopernika 1. 17.

St. Markiewicz we Lwowie, w Rydnu 1. 42 utrzymuje w swym handlu i poleca wszelkie w zakres handlu kolonialnego i kornego wchodzące artykuły

KARPIE Administracja stawów w Plotycy, poczta Denysów powiat Brzeżany, ma do sprzedania 2000 kóp jednoletnich karpi najlepszej jakości w cenie od 60 ct. do 1 ztr. za kopa.

LIEBIG'S COMPANY EKSTRAKT MIĘSNY Śluzki do natychmiastowego przyrządzenia rosolu tudzież do poprawienia zup, jarzyna, sosów i potraw mięsnych wszelkiego rodzaju.



Z Paryża powiódzka M. Topolnicka. Lwów, plac Maryacki 10.

Kamienie młyńskie francuskie i Toczaki francuskie pierwszej jakości. Karpacie kwarcowe KAMIENIE MŁYŃSKIE do mielenia twardych przedmiotów.

Filia c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego w Tarnopolu włączyła w zakres swego działania 7171

Dr. Römplerer Zakład leczniczy w Görbersdorfie na Szląsku. istniejący od r. 1875, zapewnia chorym na płuca

Burger, Behrle i Spł. fabryka kamieni młyńskich 6160 (Szląsk austriacki). Cenniki gratis i franco.

sprzedaż losów za spłatą w ratach miesięcznych. Ponieważ dotychczas żadna Instytucya w Galicyi sprzedaje losów na raty się nie zajmuje, przeto Filia Banku hipotecznego w Tarnopolu rozszerza pod tym względem działalność swą na całą Galicyę.

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami oznaczają pociąg nocną od 6. wieczorem do godz 5 min. 59 rano. Czas środkowo-europejski różni się od lwowskiego o 36 minut